N^er.^ 53.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 2. MAIA 1825. ROKU W PONIEDZIAŁEK.

Dostrzezenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.		Stan Nieba.
Dnia 3o Kwietnia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +13	Cali 27 liniy 7,8		Południowo-wschodni	Chmurno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +23	„ — 7,9	Południowy	Południowo-wschodni	Niepewno.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +14	„ — 8,0		Południowo-zachodni	Deszcz.
1 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . +14	Cali 27 liniy 7,6	Południowy	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Popołudniu .	Stopni ciepła . +14	„ — 8,6	Zachodni	Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Wieczorem .	Stopni ciepła . +10	„ — 10,0		Zachodni	Chmurno.

WARSZAWA.

—JW. Hrabia *Nesselrode*, Minister Sekretarz Stanu w Departamencie Spraw zagranicznych Cesarstwa Rossyyskiego, przybył do Warszawy.

— Nadwornego Radcę *Makarowicza* Konsula J. C. K. Mci w *Gdańsku*, raczył N. PAN zaszczycić brylantowemi ozdobami orderu S. Anny II Klassy.

— X. Xaw. *Szaniawski*, Scholastyk Metrop. Warsz., Professor Uniwersytetu, wyiechał onegday do Rzymu.

— Z *Gdańska* donoszą że Anglicy zamówili bardzo wiele drzewa i że handel tym przedmiotem ieszcze znacznieyszy będzie niż w roku zeszłym. W Marcu wyszło pod żagle siedm okrętów samém drzewem naładowanych.

PRZYIECHALI (dnia 3o Kwietnia i 1 Maja) Netrebski Józef Radca Stanu z Rokotowa — Jezierski Stanisław Hrabia z Sobin — Krasiński Józef Hrabia z Radzieiewic — Radziwiłłowa Xiężna z Nieświeża — Wodzyńska Karolina Hrabina z Konar — Pruszak obywatel z Sannik — Pac Jenerał z Dewpudy — Skarbkowa Tekla Hrabina z Mrogi.

WYIECHALI (dnia 3o Kwietnia i 1 Maja Lentzmann Karol kupiec do Frankfurtu — Bilińska Pułkownikowa do Sochaczewa — Siarczyński Antoni Prez. do Krasnego — Bukowski Dominik Maior do Sochaczewa — Choiecka Barbara Obyw. do Lwowa — Markowski Walenty Radca Woiew. do Żukowa — Lesser Kapitan do Skierniewic — Elson kupiec do Szczucina — Rościszewska Kapitanowa do Modlina.

z *Petersburga* 3 (15) Kwietnia.

— Pierwsze Wielkonocne święto obchodzone było u dworu, w nocy w zamkowey Kaplicy, z dnia 28. na 29. Marzec; Nayiaśnieyszy Cesarz, Cesarzowa Matka i Cesarska rodzina znaydowali się na Nabożeństwie. Po mszy uroczystéy odśpiewano *Te Deum* przy biciu z dział. W Niedzielę po nieszporach, Nayiaśnieysza Cesarzowa Matka przyymowała od Dam powinszowania.

— Dnia 1 b. m. P. *Ward* odwołany Minister pełnomocny Króla Jmci Angielskiego miał zaszczyt bydź przypuszczonym przez N. Pana na posłuchanie, po nim, P. *Cromvel-Disbrowe* który też same czynności przy dworze tuteyszym pełnić będzie miał zaszczyt przedstawić N. Panu listy wierzytelne swoiego Monarchy.

— Tegoż dnia Hr. *St-Priest*, par Francyi, miał zaszczyt z powodu odjazdu swego, bydź z pożegnaniem u N. Pana.

— Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć pragnąc dać nowy dowód swoiemu woysku Naywyższéy swoiéy łaski raczył, przez rozkaz dzienny z dnia 29. Marca, pozwolić, aby Podofficerowie i żołnierze którzy się odznaczyli długiemi i chwalebnemi zasługami, otrzymali w nagrodę taśmy (szewrony) żółte na lewym rękawie munduru, podobne do ustanowionych w 1815 roku dla woyskowych którzy 15 lat przesłużyli; rozkazał przeto Nayiaśnieyszy Pan aby żołnierze i Podofficerowie służący w gwardyi lub w liniowém woysku, którzy przesłużyli chlubnie przez lat 10 niebędąc karanemi, nosili taką taśmę, będący w służbie lat 15 maią nosić dwie taśmy, a 20 lat służby daie im prawo do noszenia trzech powyższych taśm; prawidło to ma się rozciągać do Podofficerów i żołnierzy którzy przed wysłużeniem lat zamierzonych, będą przeniesieni z gwardyi lub woyska do załogowych batalionów lub do Inwalidów, czyli to z powodu ran odniesionych, lub dla iakiéy bądź fizycznéy słabości, skoro wysłużą tę nagrodę przez dobre sprawianie się i gorliwość w służbie.

— Mianowany został tymże samym dziennym rozkazem Hrabia *Woroncow*, Jenerał Gubernator nowéy Rossyi, Jenerałem piechoty. Jenerał Maior Hrabia *Siwers*, 3. Szef Inżenierów pierwszego woyska i głównego Instytutu Inżenierów, mianowany Jenerałem-Porucznikiem, a Pułkownik *Zaicow* 1. dowódzca drugiéy brygady szóstego okręgu, mianowany Jenerał-Majorem i dowódzcą dziesiątego okręgu.

— Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć, raczył reskryptem z dnia 12. b. m. zaszczycić brylantowemi ozdobami orderu Ś. Alexandra Newskiego Wice-Admirała *Moller*, dowódzcę Kronsztadzkiego portu.

— Hrabia *Alopeus*, Minister J. C. Mości przy dworze Berlińskim, wyniesiony został na godność rzeczywistego taynego Radcy.

— Rzeczywisty Radca Stanu *Kudriawski*, Dyrektor Kancellaryi Ministerstwa interessów zagranicznych, ozdobiony wielkim krzyżem drugiéy klassy orderu Ś. Włodzimierza.

— Radca Stanu *Zwańcow*, przy téyże saméy będący Kancellaryi, mianowany Kawalerem orderu Ś. Włodzimierza trzeciéy klassy. — Assessor *Dobolly*, z departamentu azyatyckiego i honorowi Radcy *Hodenius* i *Guriew*, przy wydziale interessów zagranicznych, mianowani kawalerami tegoż orderu czwartéy klassy. — Nadworny Radca *Orłow*, honorowi Radcy *Ustinow*, *Dedenew*, *Genadi*, *Ciccolini* i *Rachette* zaszczyceni zostali orderem Ś. Anny trzeciéy klassy, nadworny zaś Radca *Bützow* otrzymał brylantowe ozdoby orderu Ś. Anny drugiéy klassy.

— Radcy Stanu *Yukin* i *Adelung*, Radca Kollegialny *Zirlein*, nadworny Radca *Ulibiszew*, honorowy Radcy *Kotow*, *Naumow*, i Dr. *Oberg*, wszyscy przy Ministerstwie Spraw zagranicznych, wyniesieni zostali, dway pierwsi na stopień rzeczywistych Radców Stanu, P. *Zirlein* na Radcę Stanu, P. *Ulibiszew* na Radcę Kollegialnego, a trzéy ostatni na Kollegialnych Assessorów.

— Baron Apollon *Maltitz*, Kollegialny Assessor przy Ministerstwie interessów zagranicznych, mianowany Kawalerem orderu Ś. Włodzimierza czwartéy klassy.

— Panowie *Danaurow*, *Kisselew* i *Hodenius*, z 10téy klassy, przy Kancellaryi Ministerstwa interessów zagranicznych, Konserwatorowie aktów *Raczyński*, *Dubecki*, *Goleniszczew-Kutuzow*, i *Krehmer* wyniesieni pierwsi trzéy na honorowych Radców, a inni na tłumaczów.

— Baron Edward *Ungern-Sternberg* otrzymał w podarunku od Króla Jmci angielskiego złotą tabakierę, ozdobioną portretem, cyfrą i herbami J. K. Mości, za ocalenie ekwipażu statku angielskiego który się rozbił niedaleko wyspy Dagen, wczasie burz w miesiącu Listopadzie r. z.

(*Dz. Pet.*)

z *Moskwy* 18 (30) Marca.

— Towarzystwo *historyi i starożytności rossyyskich* odbyło posiedzenie swoie dnia 23 Lutego b. r. Pomiędzy przedmiotami któremi się zaymowało, były następujące: 1.) Odezwa Jenerała Hrabiego *Arakczeiewa*, do któréy przyłączone były rysunki dawnych naczyń kościelnych znayduiących się w Gruzino; 2.) druga X. *Eugeniusza*, Metropolity Kijowskiego i Halickiego wraz z exemplarzem objaśnień reskryptu Xięcia Mścisława, poczynionych przez Metropolitę.

Jenerał-Major *Pissarew*, Prezes, czytał swoie uwagi nad rozprawą Morgensterna, względem medalu Czernihowskiego. P. *Pogodin*, rzeczywisty członek towarzystwa, czytał uwagi nad dwoma ustępami kroniki Nestora.

P. *Polevoy* miał mowę z podziękowaniem towarzystwu za przyięcie go w swoie grono.

Nakoniec Towarzystwo poleciło aby o-

świadczono iego wdzięczność za otrzymane dary od Panów *Orłaya*, *Kamienieckiego*, Polevoya, Hrabiego *Chwostowa*, *Karniłowicza* i *Dołżkowa*. (*Dz. Peters.*)

z *Sztokholmu* 10 Kwietnia

— Według wyroku Sądu naywyższego mogą teraz i okręty nie w Szwecyi budowane, bez poprzedniczéy naturalizacyi, użyte bydź do przewożenia ładunku do portów kraiowych.

— Z przyczyny zniżonego cła wchodowego w Anglii ceny żelaza znacznie tam spadły: u nas czuć się to daie iuż na żelazie sztabowém, a zdaie się że się rozszerzy i do żelaza surowego.

— W mieyscu gdzie dawne akta zachowywano, znaleziono teraz oryginalne raporta Szwedzkich Jenerałów z woyny 30toletniéy.

z *Frankfurtu* 21 Kwietnia.

Donoszą z Bremy pod d. 17 Kwietnia: wczoray i dziś mieliśmy gwałtowne wichry od strony północno - zachodniéy, które łatwo bardzo mogły morze wzburzyć i niepoprawione ieszcze zupełnie groble znowu uszkodzić. Życzyć należy aby ta burza bez szkody minęła dla okolic które tyle iuż ucierpiały.

— Pierwsza Izba stanów Badeńskich na posiedzeniu dnia 13go Kwietnia odrzuciła wniosek względem uwolnienia prawnego uczniów Teologii od służby w milicyi kraiowéy, stanowiąc aby rząd i na dal miał moc tymczasowego uwolnienia od rzeczonéy służby, a to póty, póki tylko brak kandydatów Teologii czuć się dawać będzie.

— Jarmark w Kassel nikczemnieyszym był aniżeli się spodziewano; sprzedaiących było mnóstwo, lecz bardzo mało kupuiących, ilość zamówionych towarów wcale nic nie znacząca. Uroczystości właśnie naten czas przypadaiące, z powodu wynikaiących z tąd kosztów, wstrzymały kupców kraiowych od spodziewanego zjazdu, tak iż wielu zagranicznych spekulantów przed nadeyściem czasu wypłat do Frankfurtu odiechało.

— Hamburski korrespondent donosi, że Xiążęta Sax-Koburg i Hildburghausen wysłali niedawno deputacyą do Drezna w przedmiocie następstwa, z prośbą o pośrednictwo Króla; albowiem pragną zrobić układ z Xięciem Meiningen, który mniema mieć wyłączne prawo do dziedzictwa Gothy i Altenburga. Jeszcze za życia zmarłego Xięcia rozpoczęto układy względem podziału dziedzicznego spadku; lecz Xiąże Meiningen odstąpił od nich, iak zapewniaią, z powodu iż naymnieysza część na niego przypadała. Obstawał on że w moc 2go i 11go artykułu aktu związkowego, które zapewniaią nietykalność niemieckich związkowych kraiów, iemu należą się wyłączne prawa, i usiłował, po śmierci Xięcia Gotha, wystawić u wielu dworów swoie roszczenia iako europeyską sprawę, lecz, iak się zdaie, bezskutecznie, gdy ta więcéy się tyczy Niemiec. Teraz maią nadzieię, że za pośrednictwem Wielkiego Xięcia Weymarskiego, układ przyydzie do skutku.

— W drugiéy połowie marca Sąd przysięgłych w *Koblentz* skazał na śmierć 20 letniego młodzieńca który się w Litografii w Ems, dał uwieśdź do fałszowania papierów publicznych.

z Munich 14 Kwietnia.

— Na siódmém publiczném Posiedzeniu Izby deputowanych w Monachium, naradzano się między innemi nad korzyścią ustnego i publicznego wprowadzania spraw. Deputowany *Thinnes* w mowie swoiéy okazywał pożytki takowego postępowania sądowego, odwoływał się do doświadczenia, twierdząc iż gdziekolwiek to iest używaném, wszędzie głos publiczny iest mu przyiaźnym. Niepodległy z innych miar sędzia, mówił on, znayduie kontrollę w publiczności, występny, część zasłużonéy kary, a niewinnie oskarżony zaspokoienie w tém, że go namiętność nie potępi, gdy sędziowie, których opinia publiczna ocenia, w sprawie iego wyrokować maią, a w kryminalném zdarzeniu od równych sobie wyrok usłyszy. Wchodził następnie w rozbiór gorszących niektórych okoliczności, i okazywał iż w takowych, dla bezpieczeństwa obyczaiów, wypada koniecznie publiczność do pewnych tylko osób ograniczyć. W tym względzie przytoczył, że w podobnych zdarzeniach zwykł naywiększy tłok bywać, często więc zdarza się, iż nieieden obrażony wyrządzoną sobie krzywdę zamilczy, gdyż podaniem iéy wystawiłby się na pociski wyuzdanéy młodzieży, a w tym przypadku publiczne wprowadzenie spraw byłoby tarczą dla zbrodni. Z tego więc powodu podał wniosek: aby prosić rząd, iżby stósownie do życzeń obudwu Izb, publiczne i ustne wprowadzanie spraw, nowém prawodawstwem obiął, w sprawach atoli uczucia delikatnieysze obrażaiących, iżby starszym tylko osobom, obyczaiów nieskażonych, przystęp był dozwolony. — Po czém rozpoczęły się rozprawy. Wniosek zyskał kilka głosów za sobą. Wszyscy mówcy w ogóle oświadczyli się za publiczném wprowadzaniem. Niektórzy z deputowanych usiłowali zbiiać zarzuty, iakoby lud Bawarski do instytucyi podobnéy dostatecznie przysposobionym nie był, twierdząc iż tym sposobem Monarchiczna zasada naymnieyszego nie ponosi uszczerbku. W ogóle uznano, iż o sposobie publicznego wprowadzania, o większéy lub mnieyszéy dogodności, téy lub owéy formy, wtedy dopiero izba gruntownie naradzać się będzie mogła, gdy iéy nowe prawo podane zostanie. — Po czém Minister Sprawiedliwości Baron *Zentner* oświadczył, że rząd danych raz przyrzeczeń bez żadnego przypominania dopełni, że główny zarys prac prawodawczych we wstępie do niektórych proiektów oznaczony, złożony iest w téy chwili w Izbie Radców Państwa, i że w swoim czasie podany także będzie Izbie deputowanych.

— Na osmém posiedzeniu Izby deputowanych Królestwa Bawarskiego, dnia 14go Kwietnia, oświadczył Hr. *Armansperg* drugi Prezes Izby, iż w czasie narad o publiczne spraw wprowadzanie był zdania, iż to za naywyższe dobrodzieystwo uważać należy, dla tego życzy izby zdanie to iego mogło bydź do protokołu wciągnięte, i widoki iego w tym względzie żadnéy nie podlegały wątpliwości. Dopełniono życzenia iego a Prezyduiący podał wniosek do głosowania. — Następnie rozprawiano o uroczystości i nadużyciach przysięgi; uwagi w tym względzie za dobre uznano, lecz mniemano oraz, iż istnące dotąd prawa dostatecznemi są do wykonania podanych w tym przedmiocie wniosków. Odesłano ie więc do Ministra Sprawiedliwości. — Wzięty następnie pod rozwagę przedmiot, tyczył się wniosku deputowanego *Dietrich* względem iednostayn éy normy podatkowania dla gmin. W ciągu rozpraw okazało się iż ubożsi, według obecnego systemu podatkowania, daleko więcéy płacą od bogatszych; iakie to skutki moralne sprowadzi, czas okaże, ieżeli ciągle niestósowne ciężary na biednieyszych oyców familiy zwalane będą i t. d. Jeden z członków był tego zdania, iż ogólne w tym względzie prawo, dla wszystkich, a nawet dla szczegółowych powiatów, przy tak rozróżnionych stósunkach mieyscowych, nie podobném się zdaie; inny oświadczył, iż szczegółowe ustawy nie zaradzą złemu, że siedlisko iego iest w błędnym systemie podatkowania, a przeto nowe zupełnie prawo na sprawiedliwych oparte zasadach, wszystkie stósunki podatkuiących obeymuiące, do zamierzonych wypadków iedynie doprowadzić zdoła.

z *Londynu* 15 Kwietnia.

Daną była istotnie uczta, którą „przyiaciele wolności i dobra Irlandyi“ dla Pana *Lavles* wyprawić zamyślali; iednakowoż stary Cobbet przeląkł się publicznego odgłosu i pozostał w domu; lecz towarzystwo niebardzo się poprawiło, albowiem Hunt na iego mieyscu prezydował.

— Listy i Gazety z Kalkuta dochodzące do 10 Grudnia, nawet sama gazeta rządowa, daią naydokładnieyszą, na powieści iednego zbiega zasadzoną, wiadomość o zamordowaniu Króla Awy; o którém przecież można bardzo powątpiewać, albowiem birmańscy rycerze słyną z kłamstwa.

Podług prywatnych listów Jenerała Archibald *Campbell*, który, iak wiadomo, dowodzi woyskiem naszem przeciwko Birmanom, powątpiewa on sam bardzo o zamordowaniu Króla. Jego depesze, umieszczone w nadzwyczayn éy kalkuckiéy gazecie pod dniem 26 Listopada, datowane z główn éy kwatery Rangoon dnia 7 Listopada, donoszą o chlubném zaięciu miasta Martaban i iego przyległości, przez Pułkownika *Godwin*, umyślnie na to wysłanego morzem z 41ym pułkiem; wzięcie nastąpiło po długiéy i uporczywéy obronie.

— Oto są szczegóły o zabiciu Króla Awy opowiadane przez iednego mieszkańca z *Rangoon* który na nieszczęście bardzo źle się tłómaczy po angielsku.

Monarcha Jndyyski padł ofiarą spisku uknowanego przez Królową i iéy brata. Skoro młody Xiąże syn iego dowiedział się o tém, pobiegł z przyiaciołmi swemi do pałacu króleskiego, pozabiiał wszystkich sprzysiężonych, nie oszczędził nawet Królowéy która niebyła iego matką. Ogłoszony został Królem i woyska zaprzysięgły mu wierność. (*Et.*)

— Dnia 13 b. m. obrano w domu wschodnio-indyyskiéy kompanii sześciu nowych dyrektorów w mieysce tyluż oddalonych.

— Nasze listy z Manilli, uwiadamiaiące o straszliwych spustoszeniach, zrządzonych przez trzęsienie ziemi, dochodzą do dnia 6 Listopada.

— Gazeta iamaicka donosi o nader uroczystéy installacyi tamteyszego biskupa.

— Dnia 14 b. m. spadły obligacye w skutek chwilowego postrachu na 92⅞. Nie zbywało na nayniedorzecznieyszych politycznych wieściach obiaśniaiących ten wypadek, które odnosiły się szczególniéy

do maiącego nastąpić kongressu w Medyolanie; lecz prawdziwą (iak *Times* mniema bezzasadną) przyczyną była, rozszerzaiąca się obawa, że przez zniesienie handlowych ograniczeń, a nadewszystko przez modyfikacyą zbożowéy ustawy, papiery kraiowe muszą zawsze spadać. Spadł od nieiakiego czasu kurs wexlów a wywóz złota szybko postępuie; nasza giełda zdaie się płocho zapominać o téy zasadzie, że i wexle i papiery same się za handlem dźwigaią bez cudzéy pomocy. W téy iednak niepewności mnóstwo kapitalistów sprzedało swoie papiery chcąc przy gotowiznie czekać iaki skutek wezmą proiekta handlowe naszych Ministrów. *Times* powiada że ogromne Summy z téy sprzedaży wpływały. Dodaie przytém uwagę: iż nie ma się czego dziwić że giełda nasza cała w ruchu za naymnieyszym hałasem wszczętym przez ludzi interessowanych, gdy zważymy do iak wielu kanałów płyną kapitały przez obce pożyczki i przez nowe przedsięwzięcia pełne nadziei. W końcu przecież się kurs poprawił za nadeyściem gońców z Paryża z pomyślnemi we względzie skarbowym wiadomościami.
(*L. d. B.*)

— Nieszczęśliwy *Savary* w Brystolu, którego od nieiakiego czasu drugim Fauntleroy nazywano, lubo pod żadnym względem na to imię nie zasługie, gdy całe iego przewinienie zasadza się iedynie na zfałszowaniu tak zwanych kupieckich wexlów, będzie d. 26 b. m. w Brystolu stracony.

— Celem podróży naczelników Kanadyyskich, bydź ma, iak mówią, odzyskanie gruntów zaiętych w czasie woyny amerykańskiéy, co im przyrzeczono, a w razie nie możności zwrócenia tych samych, inne natomiast zapewnić miano.

— Kapitan *Franklin* przybył d. 15. Marca z Liverpool do Nowego Jorku, skąd ma rozpocząć nowę swoię wyprawę północną.

— Prezydent Stanów Zjednoczonych przeznaczył Pana A. *Everett* na Posła do Madrytu, Pana *Poinsett* do Mexyku, Pana *Forbes* na sprawuiącego interessa w Buenos Ayres.

— W Kuryerze Angielskim znayduie się list Jenerała *Miller* pisany do iego przyiaciela w Lima o porażce woyska Króleskiego. Datowany iest z *Quenoa* o cztery mile na północ od Guamanga dnia 11go Grudnia.

»Zaledwieśmy drogo nie opłacili, mówi Jenerał Miller, tego błędu, żeśmy nie ścigali nieprzyiaciela natychmiast po rozprawie pod *Junin* i nie zniszczyli Kantaraka wprzód nim połączył się z Jenerałem Valdez. Roialiści zaczęli znowu działać zaczepnie i zrządzili naywiększe w woysku naszém zamieszanie. *La Serna*, który nas ścigał, nie przyiął bitwy aby nam tym pewnieyszy cios zadał. Dnia 3go uderzył na nas w położeniu bardzo niekorzystném dla nas, o d..ie mil od Malora i zdobył nasze składy, artylleryą polową i prawie wszystkie sprzęty woienne. Straciliśmy około 500 ludzi w zabitych i rannych gdy tymczasem roialiści stracili zaledwie 30.«

«Ten cios tém więcéy zatrwożył naszych żołnierzy, że dowiedzieliśmy się iż *La Serna* prowadził z sobą naymniéy 10,000 woyska. Cofaliśmy się zawsze napastowani od nieprzyiaciela który codziennie zabierał nam część naszych sprzętów. Już Peruanie zaczynali opuszczać szeregi a nasza iazda była zniechęcona że postradawszy konie musiała iść piechotą. Za sześć dni byłoby nam zabrakło żywności. Czyli uderzylibyśmy na nieprzyiaciela, czylibyśmy się skierowali na Guamanga, zguba nasza nieomylną się wydawała, a nieprzyiaciel widząc to wysłał mocne oddziały na wszystkie szlaki dla popsucia dróg i mostów, aby ani ieden człowiek nie uszedł. Indyanie z Huanta, z Huancabana, z Churcheras i miast sąsiednich zbuntowali się przeciw nam i zabiiali naszych pociągowych. W chwili gdy woyska nasze zupełnie były zrażone, dowiedzieliśmy się ze 1,500 roialistów ciągnęło z Cuzco na pomoc La Sernie. Wszystko zapowiadało naszę zagładę i zdawało się iż nas żaden talent woienny ocalić nie zdoła.«

«W tak krytycznych okolicznościach roialiści ufni w swoię wyższość uderzyli na nas pewni zwycięztwa. *La Serna* i *Kanterak* na czele dwóch oddziałów posunęli przeciw czołowi naszemu zstępuiąc ze wzgórza które zaymowali, a tymczasem *Valdez* na czele dwóch szwadronów i czterech batalionów uderzył na lewe skrzydło. W teyże chwili uderzyliśmy na roialistów we wszystkich punktach z naywiększą mocą i w naywiększym iak było można porządku; po nayuporczywszéy walce przez półtory godziny roialiści zupełnie rozproszeni zostali a Vice-Król raniony i wzięty w niewolą.«

«*Kanterak, Valdez, Carratala, Monet, Ferras* i czterech innych generałów i officerów z 5 do 6,000 żołnierzy którzy się zgromadzili po bitwie, po nieiakich trudnościach przystali na kapitulacyą, odstępuiąc nam Peru od *Tumbay* aż do *Desaguadero*. Podczas bitwy zdobyto na nieprzyiacielu 10 sztuk armat, my zaś mieliśmy tylko iednę nędzną armatkę czterofuntową.«

«Nasza iazda wybornie się sprawiła. Kolumbiyska posunęła się w przedziałach utworzonych przez kolumny naszey infanteryi na prawém skrzydle, a Peruańska rozproszyła dwa bataliony przedniéy straży Valdeza które iuż zeszły na równinę i zagrażały naszemu prawemu skrzydłu. Wszyscy zachowali się iak naywyborniéy; lecz generał *Cordoba*, młody człowiek 20 lat maiący, wytrzymał z swoią dywizyą uderzenie nieprzyiaciół i pozyskał tę chwałę że los bitwy rozstrzygnął. Na placu bitwy mianowany został generałem dywizyi; ia uderzyłem na czele huzarów z Juninę, odparłem Valdesa który z razu odparł był naszą iazdę. Huzary męztwem swoiém zasłużyli na pochwały naczelnego wodza całego woyska.«

«Nieprzyiaciel miał 7,200 piechoty a 1,800 iazdy, gdy tymczasem cała nasza siła którey użyć mogliśmy składała się z 5,627 ludzi licząc w to iazdę. Od czasu wyruszenia z Andegreylas utraciliśmy 1,200 ludzi.«

«Woysko Króleskie składało się z wybornych żołnierzy, dobrze uzbroionych i opatrzonych we wszystko. Generał Valdez zapewnił mię że miał tylko 600 rekrutów. Bitwa stoczona była przy *Quenoi* i przybrała imię bitwy *Ayacucho* od równiny na którey ią stoczono. Jest-to bez wątpienia nayważnieysza bitwa i naywięcéy woyskowa ze wszystkich które zaszły w Ameryce południowéy. Gdyby ią Hiszpanie wygrali spór przedłużyłby się ieszcze przez wiele lat w Peru, a nawet Chili i Kolumbia byłyby w niebespieczeństwie.«

«La Serna, Kanterak i Valdez zasługuią na naywiększe pochwały za wyćwiczenie woysk swoich. Ich iazda pod względem opatrzenia we wszystko i karności może nie ustępuie ieździe angielskiéy. Wice-Król, Valdez, Katerak, Monet, Garcia, Komba i wielu innych pytali się o wiadomości od ciebie. Staram się ile możności położenie ich uczynić lżeyszém. Pragną oni teraz powrócić do Europy.«

«Olanetta przybrał tytuł naczelnego dowódzcy woyska króleskiego w Peru; może mieć woyska 3 do 4 tysięcy. Jeżeli nie przedsięweźmiem czynnych środków, może nam zrządzić iakową dywersyą i ieżeliby nie ścigano natychmiast zbiegów woyska króleskiego, mógłby ich zgromadzić z tysiąc.»

— Kuryer angielki uczynił tu następuiące uwagi: «Koniec listu Jenerała Müller nie mało nas zadziwił, po odebraniu pewnéy wiadomości że *Olanetta* wspólnie działał z powstańcami.«

Jenerał Olanetta który podług tego listu *obiął dowództwo woyska króleskiego* w Peru, iest ten sam o którym tyle razy mówiono na giełdzie londyńskiéy że przeszedł na stronę Boliwara.

Nie możemy utaić, mówi daléy dziennik Gwiazda, zadziwienia naszego że w liście pisanym d. 11 Grudnia czytamy szczegóły bitwy, która podług rozmaitych urzędowych rapportów ogłoszonych w *Kuryerze* stoczona była 19*stego*.

Dzienniki angielskie bawiły się kosztem *gazety madryckiéy* gdy ogłosiła szczegóły zwycięztwa roialistów w Peru odniesionego w miesiącu Wrześniu, a widzimy z listu Jenerała *Miller* że Kolumbianie pobici byli 3 Grudnia, a zatém nie ma nic dziwnego że byli pobici 13 Września iak doniosła *gazeta madrycka*. Z resztą we wszystkich wiadomościach z Peru iest coś nie do poięcia; ta bitwa wygrana przez woysko, które podług Jenerała Miller wszystko straciło, zakrawa na Romans. Jednakże nie należy rozpaczać iak utrzymywały ostatnie dzienniki angielskie ponieważ pomimo zwycięztw powstańców pozostał ieszcze nietknięty korpus woyska, który pod dowództwem biegłego wodza musi podźwignąć sprawę Monarchii. *Miller* rachuie siły Olanetty na 3 do 4000 woyska, lecz przydaie że mogłby zgromadzić 1000 zbiegłych z woyska króleskiego. Podobna do prawdy że większa ich część cofnęła się z pola bitwy, gdyż nie zdaie się pomimo słów Jenerała Miller, aby 5 do 6 tysięcy dobrze uzbroionych i opatrzonych żołnierzy, maiących doskonałą iazdę, poddało się mnieyszéy liczbie woyska które straciło znaczną część swoiéy iazdy. Powtarzamy, iż zdaie się że nie można podawać w wątpliwość zwycięztwa Boliwara, lecz szczegóły potrzebuią tłómaczenia aby były zrozumiałe i może nawet podobne do wiary. (*Et.*)

---

z Rio-Janeiro 2 Lutego.

— Obchodzony tu był uroczyście dzień 9. Stycznia, iako rocznica przedsięwzięcia Cesarza pozostania w Brazylii, dzień zaś 22. tegoż miesiąca, iako rocznica urodzin Cesarzowéy.

Cesarz Jmć zezwolił na podaną prośbę Pana *Oxenford* Londyńskiego kupca, który żąda utworzyć towarzystwo do zaięcia się srebrnemi, złotemi i innemi kopalniami w Brazylii.

— Dnia 22. Stycznia zawinął tu okręt z Valparaiso, który doniósł, że spotkał na Patagońskich brzegach 5 woiennych okrętów; podług iego mniemania miały to bydź okręty hiszpańskie, które zdawały się zmierzać do przylądka *Horn*. (*L. d. B.*)

z Madrytu 6 Kwietnia.

— Król i Królowa w towarzystwie Xięcia Maxymiliana i Xiężnéy Amelii Saskiéy wyiechali dnia wczorayszego do zamku króleskiego *Aranjuez*, skąd myślą udadź się do Toledo.

— Hrabia de *Súbserra*, Poseł Króla Portugalskiego miał zaszczyt dnia 3 t. m. złożyć Królowi swoie listy wierzytelne.

— Wartość zbioru Koszenilli wynosiła zwyczaynie w prowincyi *Oajaca* w Mexyku 2 miliony piastrów (10 Milionów fra.). Rząd przekonany o niezmiernych korzyściach iakieby odniósł Półwysep z uprawy tak szacownego przedmiotu w farbierstwie, umyślił wszelkiemi siłami wspierać Pana *Martinez de Torres* który w okolicach Malagi chce przyswoić Koszenillę w Hiszpanii.

— Ponieważ z wielu sprawdzeń okazało się że liweranci woysk Króleskich pod czas woyny przeciw przywłaszczycielowi Józefowi, otrzymali zapłatę większą od należności, Król rozkazał aby całą przewyższaiącą zapłatę zwrócili poczelnicy biór likwidacyi którzy ią rozkazali zapłacić.

Od Granic Włoskich 10 Kwietnia.

— Pomiędzy Ministrami państw Włoskich z Wiednia do Medyolanu przybyłemi znayduie się także Poseł Sardyński; prócz tego umocowany do sprawowania interessów przy dworze Cesarsko-Austryackim P. *Obreskow* który w Wiedniu dopełnia obowiązków zwyczaynego Poselstwa Cesarza Jmci Wszech Rossyi. P. Tatyszczew rezyduie tylko w Wiedniu iako Nadzwyczayny Poseł Cesarza Jmci Rossyyskiego do szczególnych powierzonych mu dyplomatycznych zleceń, i uda się niezawodnie do Medyolanu gdzie iuż pałac dla niego naięto. — Dwór Królestwa JJmci oboyga Sycylii, którzy się z naymłodszym swym synem, Hrabią Aquila, do Medyolanu udaią, składa się z czterech oddziałów w ogóle 38 powozów zaymuiących.

— Oprócz tego udadzą się do Medyolanu Marya Ludwika Xiężna Parmy, W. Xiążę Toskański z małżonką swoią, Xiążę Modeny i Król Sardyński z małżonkami swoiemi, Xiążę Carignan, Panuiący Xiążę Lukki i t. d. (*G. B.*)

ze Stambułu 26 Marca.

Stłumiono zupełnie poruszenia buntownicze między Janczarami. Czterech dowódzców 3éy, 9éy, 11éy, i 59éy orty, oczekuiących w zamku Rumili Hissar wyroku śmierci, zostało ułaskawionych.

— Nadzwyczaynie uderza dotychczasowa nieczynność Greków przy tak groźnych przygotowaniach do woyny, któremi się Turcy zaięli. Gazeta hydryocka pisze pod dniem 28 Lutego, iż ciągłe burze nie dozwoliły dotychczas wyyśdź ich flocie pod żagle. Tymczasem 56 egipskich okrętów wylądowało przy Modon, lecz oni (Grecy) zdołaią zapobiedz skutkom iakieby z tego mogły wyniknąć (*) „Grecy, iak wiadomo, mieli zamiar obledz Patras. Że zaś teraz Patras od strony morza wolne, a większe niebezpieczeństwa wymagaią posłania ich potęgi na inne punkta, odstąpią zapewne od swoiego planu.

Tegoż samego dnia (19 Lutego) w którym Ibrahim basza opuścił Suda, przyprowadzono na galiocie Gorgona z *Napoli* do *Hydry* naygłównieyszych dowódzców tak zwanego buntowniczego stronnictwa, pomiędzy któremi znaydowali się: Kolokotroni, obadway Deljanni, Anastopulo, Notaropulo, i t. d.; osadzono ich w klasztorze; na kilka dni pierwéy Sissini i ieden z iego synów doznał tegoż samego losu. Hydryocka gazeta nie może się dosyć nachwalić iaką radością przeięci byli liczni przytomni widzowie przy tym czynie sprawiedliwości; iak się na wszystkich twarzach malowało zadowolenie; iak ta myśl: że nakoniec *potęga ustaw* została zapewnioną, wznosiła wszystkich umysły i t. d.

Ten znaiomy nam ięzyk, którego od tak wielu lat używaią wszystkie fakcye w zbuntowanych kraiach, skoro im się uda pokonać swoich przeciwników, nie zdaie się iednak bydź ięzykiem całéy massy greckiego ludu. Owszem, powszechną trwogę sprawiła myśl ta, że teraz iuż wszyscy dawni i sławni dowódzcy, których pochwały od lat czterech obiiały się o Grecyą i Europę, zniknęli razem z pola walki, że uwięzieni lub wygnani zostali, lub się też odstrychnęli, a téy trwogi zapewne nie zmnieyszy ta okoliczność że *Konduriotti* — kupiec z Hydry nie posiadaiący, iak zapewniaią, żadnych wiadomości woyskowych — stoi na czele woyska.

— Dowiaduiemy się tu w téy chwili, że *Halil-Kapudan*, prowadzący oddział egipskich statków do Patras, doniósł z tamtego mieysca, iż przed swoim odiazdem, zabawił dzień cały w twierdzy *Navarin*, i opatrzył ią w naypotrzebnieysze zapasy. Jeżeli to prawda, nie pozostaie żadnéy wątpliwości względem dobycia przez Egypcyan twierdzy *Navarin*. (*Dos. Aus.*)

(*) Taż sama gazeta zawiera postanowienie, nakazuiące, aby niesprzedawano na przyszłość *żadnego okrętu*, bez wyraźnego pozwolenia ministra marynarki, pod karą nieważności kupna. Miano posprzedawać wiele okrętów prywatnym osobom w ciągu czterech ostatnich miesięcy. (*D. A.*)

WIADOMOSCI LITERACKIE.

Wyprawa wewnątrz Guyany francuzkiéy.

Odebraliśmy z Guyany francuzkiéy niektóre szczegóły o wyprawie w głąb kraiu przedsięwziętéy za rozkazem Barona *Milius*.

Nadbrzeżne części Guyany francuzkiéy iako też bieg iéy rzek są dosyć dobrze znane; lecz mało mamy wiadomości o wnętrzu téy krainy. Od dawna wielu podróżnych przedarło się w iéy pustynie; Oycowie *Grillet* i *Béchamel*, PP. *d' Audiffredi*, *Patris* i *Mentelle* zwiedzili koleią niektóre okolice wyższéy Guyany, lecz ich podroże, prócz P. *Mentelle*, mały użytek przyniosły geografii tego kraiu, i niczego nie nauczyły o zwyczaiach i obyczaiach pokoleń indyyskich rozproszonych wewnątrz.

Będzie temu lat pięćdziesiąt iak niektóre gromady Indyan, mieszkaiące na prawéy stronie rzeki *Maroni*, napastowane od zbiegłych murzynów z Surinam, którzy częste do nich czynili wycieczki, wysłali deputacyą do Gubernatora Kaienny z prośbą o pomoc. Gubernator wysłał oddział pod dowództwem P. *Brisson de Baulieu* do którego przyłączył kilku czarnych ludzi wolnych. P. *Mentelle*, wówczas inżenier geograf, przydany był do téy wyprawy która puściła się w drogę za przewodnictwem Indyan. Wypłynęła z Kaienny do *Oyapock* i popłynęła w górę téy rzeki aż do rzeki Canupe, którą znowu puściła się aż do mieysca gdzie iuż żeglować po niéy nie można; wysiadła na ląd i szła w podłuż wielkiego pasma Kordylierów; przybyła nareszcie do wiosek indyyskich, lecz iuż z nich murzyni ustąpili. Po krótkim pobycie u tych dzikich spuściła się rzeką Maroni aż do iéy uyścia, i powróciła do Kaienny płynąc wzdłuż brzegów i przebiegłszy obwodu 500 mil francuzkich. Chociaż ta wyprawa miała cel woienny który iéy drogę przyśpieszał i niedozwalał Panu Mentelle czynić postrzeżeń nieuchronnie potrzebnych dla dokładnego poznania kraiów, iednakże ten inżynier skreślił bardzo piękną mappę téy podróży, która znayduie się w archiwach osady.

P. Baron *de Milius* wysłał wyprawę do źródeł rzeki Oyapock i Maroni, składaiącą się z P. *Bodin* inżyniera geografa, X. *Fourmier* Missyonarza osady, z lekarza i z farmaceuty-naturalisty. Głównym celem ich trzech miesięcznéy podróży będzie zwiedzenie rozmaitych osad Indyyskich, dokładne powzięcie wiadomości o ich obyczaiach, mowie, przemyśle i potrzebach; oraz skłonienie ich za pomocą przekonania i darów aby z Guianą prowadziły handel zamienny równie dla nich iak dla nas korzystny.

Większe z niéy owoce wynikną aniżeli z wyprawy P. *Brisson de Beaulieu*, ponieważ szczególnie ma na celu opisanie mieysc, zwierząt, roślin i poznanie obyczaiów rozmaitych pokoleń. Spodziewamy się że odkryie chinę, na którey wynalezienie P. *Calonne* w 1787 r. wysłał był Doktora *Leblond*.

Ten doktor nie udał się był do téy części Guyany gdzie podług domniemania można odkryć tę szacowną roślinę. Aż dotąd nie znaleziono iéy między zwrotnikami tylko na 600 sążni nad powierzchnią morza; lecz P. *de Sainte Hilaire* w podróży do Brazylii znalazł ią w mieyscach równych prawie z powierzchnią Oceanu. Z tego odkrycia spodziewamy się że będzie można łatwo przenieść iéy szczepy do Guyany i hodować ie w osadach. Wiele ieszcze innych korzyści oczekiwać można od téy podróży wewnątrz Guyany; może ona nie mało powiększy wartość téy osady. Skoro tylko dowiemy się o iéy wypadkach donieść o nich nie omieszkamy. (*Dr. bl.*)

ROZMAITOSCI.

— P. *Oerstedt*, zwyczayny professor fizyki w Kopenhagskim Uniwersytecie, znaiomy przez swoie badania o elektryczności i magnetyzmie, założył w miesiącu Lipcu z. r., towarzystwo, którego celem iest rozszerzać fizykę experymentalną i zastósowywać ią ogólniéy do wszystkich gałęzi przemysłu. Towarzystwo to utworzyło dwa komitety, ieden fizykotechniczny, drugi zaś handlowy. P. *Oerstedt* daie bezpłatnie publiczne lekcye. Xiążę Chrystyan, wspaniały opiekun umieiętności, nietylko przyłożył się do powiększenia funduszu towarzystwa, lecz ieszcze przyiął prezydencyą z tytułem Protektora. Sam nawet monarcha zapewnił towarzystwo o swoiéy nad niém opiece. (*Dz. Pet.*)